

Pani Małgorzata Manowska
Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego

Od roku 1998 przekazałem do kolejnych I Prezesów Sądu Najwyższego liczne zapytania, prośby, uwagi. Streszczenie mogło by być następujące:

Sąd podejmuje różne czynności procesowe, np. zapoznaje się z treścią pozwu, wzywa do uzupełniania braków, przyjmuje odpowiedź na pozew, gromadzi akta sprawy nawet w gigantycznych ilościach tomów, odbiera zeznania stron, świadków, biegłych, ekspertów i w końcu udaje się na naradę. To wszystko powinno zakończyć się ustaleniem (utrwalonym) z którego dało by się wyczytać:

- rozpoznane przez sąd przyczyny zdarzenia, konfliktu, krzywdy,
- w ochronie którego podmiotu sąd występuje,
- wartości chronione przez sąd,
- cel sądu (spodziewany, pozyteczny rezultat).

Takie ustalenie istoty sprawy oczywiście istnieje w sędziowskiej świadomości. Problem w tym, że nie jest ujawnione przed etapem decydowania a może nawet świadomie zatajone. Jeżeli sąd nie dokonuje takiego ustalenia przed decydowaniem, to dorabianie istoty sprawy do sprawy już rozstrzygniętej było by absurdem prawnym a jest to praktyka powszechnie stosowana.

Ważny temat Pierwsi Prezesi SN kwitują krótko - Sąd Najwyższy nie udziela porad prawnych. Prośbą z dnia 18 marca 2022 r. zwróciłem się o udzielenie odpowiedzi na pytanie:

"Czy zarządzone wyrokiem sposoby bez przypisania celu podlegają egzekucji."

Także tu jest odpowiedź w stylu Sąd Najwyższy nie udziela porad prawnych.

Zapytam publicznie. Czy Pani Profesor jako Szef Władzy Sądowniczej (sektora władzy sądowniczej) zna odpowiedź na to pytanie?

Marek Mruczkowski